

DZIAŁ OGÓLNYCH KWESTYJ LASOWYCH.

Ścieki wód i lasy ochronne.

Kłęski jakie spowodowały długo trwające ulewy zeszłorocznej jesieni w górskich okolicach Tyrolu, Styryi, Karyntyi i w naszym wielkim Beskidzie, spowodowały rząd do ułożenia pro-

*) Niniejszy artykuł jest poświęcony głównie właścicielom mniejszych lasów, fachowym kolegom, którzy nie mieli sposobności widzieć przeprowadzenia kultur. Na tej drodze wywiązuje się „Sylwan“ z zadania, wpływania na rozwój kultury leśnej i zamiłowania do lasu.

jektu do specjalnej ustawy, mającej na celu zabezpieczenie nieszkodliwości ścieków wód górskich pochodzących z opadów atmosferycznych. Projekt gotów, lecz nim się zamieni w ustawę, upłynie jeszcze wiele wody; rządy więc niektórych krajów monarchii zaczynają się już nie czekając na ową ustawę, krzątać teraz o zapobieżenie ponowieniu się podobnych klęsk w drodze ustaw krajowych. C. k. Namiestnictwo Karyntyi powzięło myśl zabezpieczenia stoków górskich od nagłych ścieków wód (z opadów atmosferycznych) przez ograniczenie wolności prowadzenia cięć w lasach górskich zrębami czystymi. Przy bliższem zastanowieniu się nad tą kwestyją nasunęło się na samym wstępie pytanie: jak określić owe ograniczenia, a mianowicie czy wypadałoby wzbronąć w tym kraju bezwzględnie zakładania zrębów czystych poczynszy od pewnego obszaru bez poprzedniego pozwolenia władzy w każdym poszczególnym wypadku; czy też określić ściśle te kategorie siedlisk leśnych, w których tego rodzaju cięć prowadzić nie wolno.

Celem zasięgnięcia fachowej opinii odniosło się Namiestnictwo do karyntyjskiego Towarzystwa leśnego, wzywając go zarazem do objawienia zdania w kilku innych pokrewnych kwestiach, mających wyjaśnić powody zeszłorocznych katastrof i wskazać na środki zaradcze, któreby zapobiegły powtórzeniu się onychże. Towarzystwo nietylko że odpowiedziało na kwestyonaryusz, lecz zwołało nadto w celu orzeczenia w tych kwestiach tak ważnych, osobne zgromadzenie leśników w Willach. Ponieważ ta sprawa interesować musi w najwyższym stopniu nietylko nasze Towarzystwo, lecz każdego dobrego obywatela, a zwłaszcza też tych, którzy mieli sposobność przypatrzeć się bliżej spustoszeniom naszych okolic górskich, położonych nad Świcą, Łomnicą z dopływami i Dniestrem; przeto wypada nam się zaznajomić z treścią uchwał, jakie zapadły na owem zgromadzeniu leśników, a które ogłosiła „Austryacka Gazeta Leśnicza“. Wypada nam też zastanowić się nieco nad stycznością tych kwestyi z stosunkami naszego kraju.

Przedewszystkiem orzekło zgromadzenie: że wprowadzenie utrzymania lasu w dobrym stanie wpływa korzystnie na stosunki ścieku wód, że jednak stosunki te, a szczególnie tworzenie się źleńców czyli potoków (peryodycznie nawadnianych) zależą głównie i od innych momentów, jak n. p. od własności geologicznej bu-

dowy i użłobienia terenu, a nareszcie i od stanu regionów, leżących ponad granicą lasów i obok onychże. Główną przyczyną katastrof zeszłorocznych, były według tegoż orzeczenia nadmierne i długo trwające słoty i nawałnice, jakie miały miejsce w owej jesieni.

W drugim punkcie rezolucyi orzekło zgromadzenie, że w obrębie zbioru wód do owych źleń czyli potoków, należy utrzymywać las w dobrem zwarciu (względnie stopniu zadrzewienia) a użytkowanie takiego lasu ograniczonem być winno na cięcia przerębowe (plondrujące); gdzieby zaś dopuszczalnem było zakładanie zrębów czystych, tam nastąpić winno natychmiastowe odnowienie wyciętego obszaru lasu. W lasach tej kategorii wzbraniać należy kaleczenia drzew stojących na pniu przez okrzesywanie gałęzi, cetyny i t. p., niemniej zapobiegać należy wszelkiemu wzruszeniu gruntu przez bydło pędzone na paszę. Przy spuszczeniu drzewa żłobami (ryzami) ziemnymi oraz przy spławie, należy też zachować wszelkie możliwe środki ostrożności.

Wreszcie wyraża punkt drugi rezolucyi, że starać się należy, aby w wyższych regionach w wodozbiornych okręgach źleń, względnie potoków dzikich, wyprowadzić zalesienie aż do naturalnej granicy wegetacyi drzewnej.

Kto poznał bliżej nasze wyższe regiony górskie, ten przyznać musi, że przywrócenie dawnej obniżającej się coraz więcej granicy wegetacyi leśnej, byłoby nader pożądanem tak na wielkim Beskidzie, jako też i w górach tatrzańskich. Zadanie to trudne do spełnienia, albowiem zwykle polany i hale leżące ponad ową granicą wegetacyi leśnej, są własnością włościan, którzy przecież ani o zalesieniu dolnych partyj onychże, ani o oddaniu nieustannem wdzieraniem się w obcą własność powiększanych części polan, słyszeć nie zechcą. Jeżeli zadanie to trudnem jest do spełnienia w naszych górach w ogóle, to już ochrona gruntów stanowiących górną granicę wegetacyi leśnej od wzruszenia przez rać bydła, wydawać się nam musi w naszych górach tatrzańskich, wprost niemożliwą. W jakiż bowiem sposób chronić tam grunt leśny od wzruszenia, jeżeli w stojących na nim lasach wykonują właśnie uprawnieni włościanie uregulowany serwitus paszy? Jeżeli już nie podobna w tym kierunku nic dodatniego zdziałać, to należałoby przynajmniej bronić od zniszczenia regionu kosodrzewiny, którą tępią siekierą i ogniem nietylko pod-

halańscy juhasi, lecz której nie oszczędzają czasem i nieogłędni lub nieświadomi jej ważności turyści. Towarzystwo nasze mogłoby w tej sprawie wziąć zbawienną inicjatywę, odnosząc się z nią do Towarzystwa Tatrzańskiego, które dysponując własnymi organami na miejscu, mogłoby zdziałać wiele dobrego w tej mierze.

Na stromych i moczarowatych zabrzeżach potoków, oświadcza się Zgromadzenie leśników za niskopiennem rodzajem gospodarstwa lub też za wysokopiennem lecz w krótkiej tylko kolei.

Rezolucyi punkt trzeci żąda, aby owe lasy, które leżą w strefie nawodnień dzikich potoków względnie żlebów, a tem samem wywierają na nie wpływ stanowczy, niemniej te lasy, które dla swej tektoniki geologicznej i własności terenu zdradzają skłonność do tworzenia się tego rodzaju potoków, zostały celem zabezpieczenia utrzymania ich w odpowiednim stanie, wyłączane i uznane jako lasy ochronne, względnie zajęte. Jeżeli nie istnieją dla tej kategorii lasów zatwierdzone przez władzę plany gospodarcze, to należy wzbronić w nich zakładania zrębów czystych bez zezwolenia władzy; nadto należy zakazać w nich użytkowania z paszy i ściółki leśnej. Dalej oświadcza się zgromadzenie za wydaniem ustawy, któraby zabraniała używania żlobów czyli ryz ziemnych do spuszczenia drzewa na odkrytym gruncie (a więc z wyjątkiem przyzimowej) oraz spławiania potokami niosącymi gruz i żwiru. Ustawa ta miałaby zapewnić zarazem należyte ubezpieczenia brzegów takich potoków leśnych, które się do spławu nadają, oraz dozwalałaby ona i wywłaszczenia danych gruntów, których zalesienie okaże się wskazanem dla ochrony gleby.

W czwartym punkcie rezolucyi żąda zgromadzenie willaskie łączenia małych posiadłości lasów górskich w większe kompleksy celem lepszego zagospodarowania i nadzorowania onychże przez państwo, co utrudnionem jest wielce przy rozparcelowanych lasach. Przytem oświadcza się Zgromadzenie za zakupnem lasów ochronnych i zajętych na własność państwa lub krajów.

Zajmowano się też kwestyą regulacyi i zabudowania potoków i oświadczono się za użyciem do odnośnych budowli drzewa i faszyn, jako tańszych od budowli murowanych z wyjątkiem miejsc, gdzie kamień można mieć blisko i tanio.

Obecny na tem zgromadzeniu reprezentant rządu c. k. starosta Praxmarer objawił zgodność zapatrywania Namiestnictwa

z uchwalonemi przez zgromadzenie rezolucjami i prosił, by Towarzystwo Leśne wniosło takowe do Ministerstwa Rolnictwa.

Myśl zakupna lasów ochronnych przez kraj lub Państwo, podniesioną była i na tegorocznem walnem zgromadzeniu naszego Towarzystwa w Krakowie. W obec terażniejszych stosunków finansowych nie podobna się ludzi nadzieją rychłego zrealizowania tej w każdym razie zbawiennej myśli; możnaby jednak oczekiwać, że wys. rząd w obec coraz szerszego zajęcia się fachowych kół lasami ochronnymi, przystąpi wkrótce do ścisłego wyłączenia i oznaczenia onychże, a w dalszej konsekwencji do zaprowadzenia w nich gospodarki, polegającej na umyślnie sporządzonych planach gospodarczych. Inspektorat leśny przygotował już dotąd znaczny materiał w tej mierze, zebrawszy w wielu okolicach górskich oraz na obszarach piasków skłonnych do zwiejności, znaczne obszary lasów, nadających się do uznania ich za ochronne.

Redaktor.
